



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 11 (359) 2 listopada 2021



Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce
Eucharystia daje życie (2019-2022)
(2020/2021) Temat: Zgromadzeni na świętej wieczerzy
Motto biblijne: „[...] Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba” (J 6, 32)

20 listopada Roku Pańskiego 2021 błogosławiony ks. Jan Macha

Ks. Józef Kozyra: Ks. Jan Macha – nieznany męczennik ze Śląska, cichy jak św. Józef [s. 2-3](#)

KIK w Opolu: Antoni Guzik – wspomnienie [s. 6](#)

Polska nie jest kolonią [s. 10-11](#)

Janusz Reznik, Stanisław Waluś: Śp. Olszak-Biel [s. 11-13](#)

O. Robert Więcek: Kazanie podczas Mszy św. pogrzebowej Ewy Olszak-Biel [s. 13-14](#)

Sylvia Wójcikowa: Por. Jan Stecewicz, żołnierz Armii Krajowej – wspomnienie [s. 14-16](#)

Piotr Lutyk: Szczury się uczą [s. 19](#)

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach [s. 22](#)

Antoni Winiarski: Kruja – historyczna stolica Albanii [s. 23-24](#)



Wieża na zamku Kruja w Albanii góruje nad miastem.

Wersje kolorowe biuletynu „Dłatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Ks. Jan Macha – nieznany męczennik ze Śląska, cichy jak św. Józef

Ostatnią wolą ks. Jana Machy zapisaną w liście do Rodziców na kilka godzin przed egzekucją była prośba, aby miał „**cichy zakątek**” na cmentarzu ku jego pamięci. Chciał, aby tam odmawiano krótką modlitwę „Ojcze nasz” za spokój jego duszy, gdyż miał świadomość, że po zgilotynowaniu go w więzieniu katowickim 3.12.1942 roku nie będzie miał grobu, w którym by pochowano jego ciało. Najprawdopodobniej po egzekucji spalono je w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Symboliczny grób ks. Jana Machy – zgodnie z jego ostatnią wolą, przekazaną w liście skierowanym 2 grudnia 1942 do rodziny – znajduje się na starym cmentarzu parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym. Na grobie tym pod krzyżem na postumencie umieszczono następującą inskrypcję:

Ś. P. Ks. JAN MACHA, UR. 18.1.1914, WYŚW. 25.6.1939, ŚCIĘTY 3.12.1942 W KATOWICACH. PRZECHODNIU! CIAŁA MOJEGO TU NIE MA. ALE ODMÓW NA TYM MIEJSCU <OJCZE NASZ> ZA SPOKÓJ MEJ DUSZY.

Ks. Jan Macha był wikarym w parafii św. Józefa w Rudzie Śl. od 10.09.1939 roku. Na uroczystość MB Różańcowej w dniu 1.10.1939 roku wygłosił tam kazanie o walorach modlitwy różańcowej. Mówił wtedy m.in.: „Kiedy odmawiamy różaniec, tym, co mówią nasze usta, zajmuje się nasz duch, tym jest przepełniona nasza dusza, tego pragnie nasza wola, to mamy we krwi, ku temu bije nasze serce i nie tylko z naszych ust, lecz z naszego całego bytu, całej duszy wydobywa się pozdrowienie anielskie: <Bądź pozdrowiona Maryjo, pełna łaski>. Moi drodzy, musimy myśleć o tych wzniosłych tajemnicach, które wplatamy podczas modlitwy <Zdrowaś Maryjo>. Podczas modlitwy musimy uzmysłwić sobie te poruszające sceny, o których traktują święte tajemnice i już pozbedziemy się zarzutów bezdusznej, mechanicznej pracy i bezmyślnej modlitwy. Dzięki świętym tajemnicom różaniec zapewnia swój uzdrawiający wpływ na życie w wierze i cnocie modlących się.

Różaniec przypomina nam o fundamentalnych prawdach naszej świętej religii. W każdym <Chwała Ojcu> przypomina nam o nauce o Przenajświętszej Trójcy Świętej. W swoich tajemnicach ukazuje nam historię Jezusa Chrystusa, Jego życia, cierpienia i chwały.

Zawiera też naukę o Przenajświętszej Dziewicy, którą wielbi jako dziewicę i matkę jednocześnie. Jednym słowem, różaniec jest krótkim streszczeniem całej Ewangelii. Życie w wierze to nasza sprawa. Wiemy, że aby żyć zgodnie z wiarą, nie wystarczy znać prawdy wiary: musimy być nią przepełnieni. Nie wystarczy pojąć ją rozumem; należy ją też poczuć sercem. Tak dzieje się wtedy, kiedy łączą się ze sobą modlitwa i rozważanie. Rozważana modlitwa rozjaśnia umysł. Ale tak, że serce też ma w tym swój udział i wyznacza wartości poznanych w życiu prawd. Obie rzeczy jednak, modlitwa i rozważanie, znajdują w różańcu harmonijne połączenie”.

I rzeczywiście, gdy rozważamy w modlitwie różańcowej tajemnice radosne, to powtarzamy słowa, które podkreślają głównie rolę Maryi: „Któregoś Ty, o Panno, z Ducha Świętego poczęła, do Elżbiety niosła, w Betlejem porodziła, w świątyni ofiarowała i w świątyni znalazła”. Jednakże, kiedy czytamy odpowiednie fragmenty Ewangelii św. Łukasza dotyczące wydarzeń związanych z dzieciństwem Jezusa, to okazuje się, że jest tam również wspomniany św. Józef i jego rola, jaką odegrał w życiu Jezusa, poczynsz od Jego dzieciństwa.

W rozważaniach różańcowych o tym się milczy, bo Józef jest cichym mężem Maryi i pokornym opiekunem oraz wychowawcą Syna Bożego. A przecież w tekstach Ewangelii św. Łukasza czytamy, że: „Bóg posłał anioła Gabriela do dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida... Anioł rzekł do Niej: <Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego Cię osłoni. Dlatego też, Święty, który się narodzi będzie nazwany Synem Bożym>” (1,26-28.35). W związku zaś z wypełnieniem rozporządzenia cezara Augusta dotyczącego spisu ludności „udał się Józef (zamieszkały) w Galilei z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawida zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z Domu i rodu Dawida. Miał się tam zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierwotnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (2,1-7). Kiedy upłynęły dni oczyszczenia (Maryi) według Prawa Mojżeszowego, (Rodzice) przynieśli Dzieciątka (Jezus) do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu (Bogu) zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego” (2,22nn). „Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy Jezus miał lat dwanaście, udał się tam razem z nimi według zwyczaju świę-

tecznego. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, Jezus został w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Gdy po trzech dniach poszukiwań odnaleźli Go w świątyni, Jego Matka rzekła do Niego: <Synu! Czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój (Józef) i ja, z bólem serca szukaliśmy Ciebie!>” (2,41-43.46.48).

I to nie tylko teksty Ewangelii św. Łukasza podkreślają rolę św. Józefa w życiu Jezusa w okresie dziecięcym, ale jeszcze wyraźniej zaznacza to św. Mateusz w Ewangelii dzieciństwa Jezusa. Józef, mąż sprawiedliwy, zaślubiony dziewicy Maryi, był zawsze gotowy na wypełnienie woli Bożej objawiającej się w Bożym Prawie i ukazanej mu w czterech snach przez anioła Pańskiego. Najpierw przyjął swoją małżonkę Maryję, będącą brzemienną za sprawą Ducha Świętego do swojego domu. Jako prawny ojciec Jezusa nadał Mu po narodzeniu imię, objawione przez anioła. Broniąc Jezusa przed Herodem uciekł z Jezusem i Jego Matką do Egiptu według nakazu anioła Pańskiego, a po śmierci tyrana pouczony również przez anioła wrócił do ojczyzny zamieszkując w Nazarecie, aby wypełniły się Boże zapowiedzi o Mesjaszu – potomku Dawida, zapisane w Piśmie Świętym (por. Mt 1,18-25; 2,13-15.19-23).

Niestety, postać św. Józefa w rozważaniach tajemnic radosnych w modlitwie różańcowej jest pominięta. Józef jest cichym, niezauważalnym wprost opiekunem podejmującym obowiązki ojcowskie wobec Jezusa, Syna Bożego.

Kiedy jednak ks. Jan Macha mówi, że „różaniec w swoich tajemnicach ukazuje nam historię Jezusa Chrystusa, Jego życia, jednym słowem, różaniec jest krótkim streszczeniem całej Ewangelii”, to odsyła nas do odczytania tych tekstów Ewangelii, które mówią również o wyjątkowej roli św. Józefa w życiu Jezusa. Ks. Jan Macha zapewne rozważał też te teksty o roli św. Józefa w życiu Jezusa i o jego postawie wobec Niego w okresie dzieciństwa. Był przecież wikarym u św. Józefa w Rudzie Śl.!

Ks. Jan Macha mówił w kazaniu o różańcu: „Dzięki świętym tajemnicom różaniec zapewnia swój uzdrawiający wpływ na życie w wierze i cnotcie modlących się”. Rozważając więc tajemnice różańcowe radosne należy naśladować odpowiednie podejście do Jezusa tak przez Maryję jak również przez św. Józefa. Tak właśnie czynił ks. Jan Macha. Idąc za Jezusem starał się naśladować Maryję i św. Józefa, którzy zawsze odpowiadali Bogu: „Tak, niech się dzieje Twoja wola!”. Św. Józef zawsze czynił to, co mu polecił Bóg przez swego anioła, czy też wypełniał nakazy Boże zapisane

w Piśmie Świętym. Ks. Jan Macha również wypełnił wolę Bożą po ostatnie swoje technienie na szafocie przy ścięciu głowy w hitlerowskim więzieniu w Katowicach 3.12.1942 roku.

Wiele mówi na ten temat papież Franciszek w Liście Apostolskim „*Patris corde*” przedstawiając, jak to „ojcowskim sercem” Józef miłował Jezusa. „Wszyscy mogą znaleźć w św. Józefie, mężu, który przechodzi niezauważony, człowieku codziennej obecności, dyskretny i ukrytej, orędownika, pomocnika i przewodnika w chwilach trudnych.

Święty Józef przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na <drugiej linii> mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia. Im wszystkim należy się słowo uznania i wdzięczności.

Ojcostwo Józefa wyrażało się konkretnie w tym, że uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji; posłużył się władzą, przysługującą mu prawnie w Świętej Rodzinie, aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy; przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzką ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu. Ze względu na tę rolę w historii zbawienia, św. Józef jest ojcem, który zawsze był miłowany przez lud chrześcijański. Ale był ojcem żyjącym w <cieńnię> Jezusa.

Święci pomagają wszystkim wiernym do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu. Ich życie jest konkretnym dowodem na to, że można żyć Ewangelią. Jezus powiedział: <uczenie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem> (Mt 11, 29), a oni są z kolei wzorem życia do naśladowania. Święty Paweł wyraźnie zachęcał: <bądźcie naśladowcami moimi!> (1 Kor 4, 16). Święty Józef mówi o tym poprzez swoje wymowne milczenie”.

Tego też chce nauczyć nas ks. Jan Macha – nieznanym męczennik ze Śląska, cichy jak św. Józef.

Ks. Józef Kozyra

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audiencja ogólna – środa 13 X 2021 r.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. W tym tygodniu przypadają: rocznica wyboru Świętego Jana Pawła II oraz wspomnienia liturgiczne Świętego Jana XXIII, Świętej Teresy z Áv-

ila i Świętej Jadwigi Śląskiej. Ich życie jest wyrazistym przykładem wolności chrześcijańskiej. Niech doświadczenie tych Świętych przypomina Wam, że nie ma wolności bez odpowiedzialności i bez umiłowania prawdy. A najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w służbie. Z serca Wam błogosławię!

Biuletyn Radia Watykańskiego, 13 X 2021

Audycja ogólna – środa 20 X 2021 r.

Serdecznie pozdrawiam obecnych tu Polaków. Drodzy bracia i siostry, pojutrze przypada liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II. Jego opiece powierzam was, wasze rodziny i cały naród polski. Zawsze miejcie w pamięci to, co wam powiedział: «Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? (...) Bądźcie czujni, aby was nic od tej miłości nie odłączyło. Żadne fałszywe hasła, błędne ideologie ani pokusa pójścia na kompromis z tym, co nie jest z Boga. Odrzućcie wszystko, co tę jedność niszczy i osłabia» (2.06.1997). Z serca wam błogosławię!

Biuletyn Radia Watykańskiego, 20 X 2021

Audycja ogólna – środa 27 X 2021 r.

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Na prośbę polskiej fundacji «Życiu tak» poświęciłem dzisiaj dzwony noszące tytuł: «Głos nienarodzonych», które zostaną przekazane do Ekwadoru i na Ukrainę. Niech będą dla tych narodów i dla wszystkich znakiem mobilizacji do obrony ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Niech ich brzmienie głosi światu «Ewangelię życia», budzi sumienia i pamięć o nienarodzonych. Polecam waszej modlitwie każde poczęte dziecko, którego życie dane przez Boga jest święte i nienaruszalne. Z serca wam błogosławię.

Biuletyn Radia Watykańskiego, 27 X 2021

Święty Jan Paweł II Wielki

XXV ROCZNICA PONTYFIKATU JANA PAWŁA II

WSPÓLNA EMISJA POLSKI I WATYKANU



1987 POLSKA 1,20 ZŁ

INAUGURACJA ROKU MARYJNEGO

Città del Vaticano € 0,41

Czesław Ryszka

Święty XXI wieku. Jan Paweł II

Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2011

Tajemnice papieskiego wyboru

Druga sprawa, o której Jan Paweł I mówił do Kardynała Wojtyły, to sprawa ks. Hansa Kuenga. Papież pytał: „Bracie, co byś na moim miejscu uczynił z Hansem Kuengiem, teologiem z Tybingi? Dla niego już nie ma Chrystusa Syna Bożego, tylko Chrystus jako wytwór teologii żydowskiej. To czyste religioznawstwo!”. Dlaczego akurat z tymi pytaniami zwrócił się Jan Paweł I do Kardynała Wojtyły? Pewne światło na to rzuca informacja, jaka pojawiła się po 20. latach pontyfikatu Papieża-Polaka. Brat Jana Pawła I, Edouardo Luciani, utrzymuje, że podczas spotkania z siostrą Łucją w Fatimie, w marcu 1978 roku, Kardynał Luciani dowiedział się, że na krótki czas zostanie wybrany papieżem. Natomiast były sekretarz Jana Pawła I, potem irlandzki bp John Magee, powiedział, że Ojciec Święty zwierzył mu się, że wkrótce umrze, a po nim zostanie wybrany papieżem kardynał, który podczas ostatniego konklawe siedział naprzeciw niego. Tym kardynałem był Karol Wojtyła.

Nie wiemy, co na te pełne niepokoju pytania Jana Pawła I odpowiedział Kardynał Wojtyła. Znamy jednak jego pierwsze decyzje jako papieża. Była to pielgrzymka do Meksyku i udział w synodzie biskupów w Puebli. Druga decyzja Jana Pawła II, to zawieszenie Hansa Kuenga w obowiązkach profesora teologii katolickiej na Uniwersytecie Katolickim w Tybindze. Tak więc Jan Paweł II, obejmując Stolicę Piotrową, poczuł się zobowiązany do natychmiastowego rozwiązania problemów, z którymi nie mógł sobie poradzić jego poprzednik. Korzystał też z doświadczenia wszystkich czterech poprzedzających go papieży.

s. 54-58

Wybrał Stanisław Waluś

Słowa św. Jana Pawła II do Polaków

na stronie internetowej KIK w Katowicach

Od nowego roku, co tydzień, na stronie internetowej katowickiego KIK zamieszczane są krótkie fragmenty homilii św. Jana Pawła II. Zaczęliśmy od homilii, które wygłosił w 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski, a dotyczyły one przykazań Dekalogu, który jest najlepszą drogą do uzyskania pełnej wolności. Na każdy tydzień wybrałem jedno – dwa zdania.

Stanisław Waluś

Rok 2021 – Rokiem Pracowników Ochrony Zdrowia

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 2 grudnia 2020 r.

o ustanowieniu roku 2021 Rokiem Pracowników Ochrony Zdrowia

Bieżący rok przejdzie do historii jako pierwszy rok światowej pandemii koronawirusa. Niestety, ostatnie miesiące pokazują, że choroba nie poddaje się i ciągle musimy żyć w jej cieniu. Polska, podobnie jak i cały świat, po wielu latach epidemicznego spokoju, cały czas mierzy się z koronawirusem, pracownicy ochrony zdrowia z narażeniem zdrowia i życia walczą z nieznanym do końca zagrożeniem i będą to robić przez najbliższe miesiące, a może i lata.

Od początku pandemii pracownicy ochrony zdrowia nie czekali na wytyczne. Od pierwszego dnia, nie zważając na wielkie zagrożenie, wypowiedzieli jej walkę. Nawet nie dysponując wystarczającą ilością środków ochrony indywidualnej, ratowali życie i zdrowie pacjentów. Dla nas wszystkich stali się wielkimi, choć często bezimiennymi, bohaterami. Średnia wieku lekarza czy pielęgniarki w Polsce przekracza 50 lat, a więc ludzie, którzy walczą z chorobą, często należą do grup podwyższonego ryzyka i sami są zagrożeni. Narażając własne zdrowie i życie, pozostawili rodziny, musieli odizolować się od swoich bliskich, by nie być dla nich dodatkowym zagrożeniem. Dzięki mediom poznawaliśmy historie ratowników medycznych, którzy, by ograniczyć ryzyko, zamieszkali w hotelach czy szpitalach. Wielokrotnie słyszeliśmy o lekarzach i pielęgniarkach, którzy pracując w tzw. szpitalach jednoimiennych, nie odchodzili od łóżek pacjentów, lecz heroicznie pomagali wszystkim potrzebującym. Na co dzień doświadczali podziwu i wsparcia. Niestety byli i tacy, którzy nie skrywali niechęci wobec nich i ich hejtowali, gdyż bali się, że pracownicy ochrony zdrowia roznoszą zarazę.

Społeczeństwo, którego życie i zdrowie dziś tak bardzo zależy od wysiłków pracowników ochrony zdrowia, musi o nich pamiętać, zabezpieczając odpowiednio zarówno płace, jak i warunki pracy dla nich wszystkich. Rządzący powinni o nich dbać, zapewniając właściwe finansowanie całej ochrony zdrowia oraz odpowiednie nagradzanie i docenianie. Wszyscy oni to cisi bohaterowie wielu ostatnich miesięcy i zapewne wielu następnych lat, zasługujący na szacunek.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, ustanawiając rok 2021 Rokiem Pracowników Ochrony Zdrowia, oddaje im hołd oraz wyraża szacunek i uznanie dla ich wielkiej pracy.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU
Tomasz GRODZKI

Mirka

Mirkę znałam od początku lat 70. Czasem spotykałyśmy się w Korbielowie i wtedy potrafiła być ciepłą Ciocią dla moich dzieci. Raz przyjechała z Kazią Z. do Józefowa by opiekować się Ireną G. Usłyszałam wtedy: „Ty masz dwójkę małych dzieci więc masz co robić. My się zajmujemy całą resztą”. Gotowały, sprzątały, robiły zakupy i posiłki oraz zajmowały się Ireną. A przecież to był Ich urlop! Robiły to wszystko po śląsku czyli porządnie, z sercem oraz pogodą i hartem ducha. A ja, zaskoczona, zgodziłam się i... raz jedyny miałam wczasy we własnym domu. Doświadczyłam wtedy Ich troski, wsparcia i serdeczności, których (nawet nie przypuszczając) bardzo potrzebowałam. Dla mnie to był wielki dar.

Józefów, 20 X 2021 r.

Janina Nadolska-Lutyk

Myślę, że czasem warto posłuchać, co zmarła osoba powiedziała, lub przeczytać, co zmarła osoba kiedyś napisała. Mirka jest autorką kilku tekstów w „Dlatego” i w tym miejscu chciałbym, abyśmy mogli przeczytać, co napisała o swoim udziale w modlitwie Różaniec do Granic (7.09.2017). Tekst został zamieszczony w Dlatego nr 11 (311) z 1 XI 2017 r. na str. 10.

Stanisław Waluś

Cieszyn – z Katowic – Józefowca

Od dłuższego czasu tj. od 3 VI 2017 r. myślałam o tej inicjatywie. Wtedy to właśnie na V Ogólnopolskiej Pielgrzymce Żywego Różańca na Jasnej Górze organizatorzy ubiegłorocznej „Wielkiej pokuty” ujawnili nam swój pomysł.

Przyjęłam ten pomysł jako coś bardzo ważnego. Z wielką radością oczekiwałam na ten modlitewny wspólnotowy szturm do nieba, by wypra-

sząć pokój dla naszych serc, dla naszej Ojczyzny, dla Europy i całego świata.

Zgromadziliśmy się na rynku w Cieszynie w pobliżu stacyjnego kościoła pod wezwaniem Świętej Marii Magdaleny. Było nas około 3 tysięcy. Kościół nie pomieściłby nas. Odczułam wtedy, że jestem częścią nie tylko tej wspólnoty, którą widzę, ale tej wielkiej wspólnoty, która zgromadziła się wzdłuż naszych granic.

To było wspaniałe odczucie – różańcem oplatały naszą Ojczyznę, tworzymy wielką wspólnotę modlitewną, a ja jestem członkiem, częścią, tej wspólnoty. Ogromnie jestem wdzięczna inicjatorom i wszystkim organizatorom tego wielkiego spotkania.

Niech Chrystus Miłosierny przemienia nasze serca, a Jego Niepokalana Matka i nasza Matka, Królowa Polski, wyprasza nam pokój, jedność i miłość.

Mirosława Pokwap

Pozostałe teksty Mirki w biuletynach „Dlatego”

Biuletyn nr 12 (108) z 25 grudnia 2000 r., s. 2: Deklaracja „Dominus Iesus” o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła.

Oprac. Na podstawie wykładu ks. dr Jacka Kępy Mirosława Pokwap.

Biuletyn nr 10 (142) z 16 października 2003 r., s. 5-6: Rekolekcje KIK w Brennej. *Mirosława Pokwap.*

Biuletyn nr 9 (261) z 28 września 2013 r., s. 7-8: 30 rocznica śmierci Andrzeja Szyi (18 XI 1951 – 29 VIII 1983). *Mirosława Pokwap.*

Antoni Winiarski

Anton Guzik – wspomnienie

W piątek 22 października 2021 r. odszedł od nas w wieku 96 lat pan Antoni Guzik. Urodzony na Kresach, żołnierz AK, ps. „Zięba” po wysiedleniu ze stron rodzinnych w 1945 r. osiadł wraz z rodzicami w Gliwicach, gdzie kontynuował edukację. Ukończył studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Śląskiej.

W 1967 r. tj. rok po utworzeniu w Opolu Wyższej Szkoły Inżynierskiej podjął w niej stałą pracę. W 1968 r. powołany został na stanowisko docenta. Był organizatorem i pierwszym kierownikiem Zakładu Termodynamiki Technicznej i Energetyki Ciepłej. Przez studentów ceniony

jako uczony i znakomity dydaktyk. W 1981 r. został w pierwszych demokratycznych wyborach władz uczelni wybrany jej rektorem.

Dla nas członków Klubu Inteligencji Katolickiej w Opolu był przede wszystkim twórcą i prezesem Klubu, człowiekiem wielkiej charyzmy i wiary. Pracę uczonego i dydaktyka łączył z aktywnością w życiu społecznym. Gdy w 1980 r. zaistniały warunki do zorganizowanego działania katolików, Antoni Guzik włączył się aktywnie w organizację Klubu Inteligencji Katolickiej. Jego aktywność i charyzma zaowocowała powierzeniem mu podczas pierwszego zebrania wyborczego KIK w dniu 21 marca 1981 r. funkcji prezesa Klubu. Funkcję tę sprawował nieprzerwanie do 2002 r. Było to między innymi przyczyną odwołania go z funkcji rektora WSI po wprowadzeniu stanu wojennego (po 137 dniach sprawowania tej funkcji).

Jako prezes Klubu Inteligencji Katolickiej delegowany został (wraz z małżonką) przez Kurię Diecezjalną do udziału w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Lourdes.

Podczas wizyty Jana Pawła II na Górze św. Anny w 1983 r. uczestniczył w składaniu darów podczas nieszpórów maryjnych sprawowanych przez Ojca świętego.



Prezes Antoni Guzik (pierwszy z lewej) podczas składania darów Papieżowi podczas nieszpórów maryjnych na Górze św. Anny w 1983 r.

Pan Antoni Guzik uzyskał wiele nagród i odznaczeń. Dla nas najważniejsze było uhonorowanie Go w 1996 r. papieskim odznaczeniem „Pro Ecclesia et Pontifice”.

Nie szczędził czasu dla naszego środowiska i pomimo postępującej choroby i wieku służył swoją osobą.

W zmarłym tracimy wielkiego przyjaciela i mentora. Trudno będzie wypełnić pustkę po Jego odejściu, a owoce Jego służby towarzyszyć nam będą zawsze.



Zarząd Klubu z wizytą u abp. Alfonsa Nossola po wyborach w 2002 r. Antoni Guzik pierwszy z prawej na pierwszym planie.

*Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej w Opolu
Tekst i zdjęcia przysłał Antoni Duda*

Ś T P 10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Po Mszy św. w kościele wojskowym św. Barbary w Gliwicach – 10 I 2018. Golgota Polska – na samym dole wiązanka z napisami: „BÓG ZAPŁAĆ. KIK W KATOWICACH”.

Bez końca

(ciąg dalszy z poprzedniego numeru Dłatego)

Pokazał wiele zdjęć, które mają być zawarte w raporcie. Widnieją na nich tzw. loki powybuchowe, charakterystycznie wywinięte elementy zniszczonego poszycia Tupolewa. – Te loki są jak podpis – mówił przewodniczący, według którego nie mogły one powstać po upadku samolotu na grząską ziemię, a były efektem dużej siły odśrodkowej. (...)

Według przewodniczącego jest więcej dowodów na to, że samolot został zniszczony przy użyciu materiałów wybuchowych. Spora część raportu ma być poświęcona ustaleniom zagranicznych laboratoriów badających szczątki wraku oraz ziemię ze Smoleńska na zlecenie prokuratury. Jako pierwsi napisaliśmy o tym w tygodniku „Sieci”. Najpierw w maju 2019 r. ujawniliśmy, że w Forensis Explosives Laboratory w Kent, podległej brytyjskiemu ministerstwu obrony jednostce specjalizującej się w badaniach kryminalistycznych związanych z materiałami wybuchowymi, odkryto trotyl „na zdecydowanej większości z 200 próbek przekazanych przez Prokuraturę Krajową”. Potem, w kwietniu 2021 r., pisaliśmy, że włoskie Laboratorium Kryminalistyczne Korpusu Karabinierów, do którego przesłano próbki do badań, wykryło na nich materiały wybuchowe. Ekspertom przekazano do analizy ślady zabezpieczone podczas sekcji zwłok i pochodzące z foteli polskiego tupolewa. Po badaniach w Rzymie wiadomo, że są na nich ślady trotylu oraz RDX (heksogenu).

Nowym elementem, dopełniającym tezę o wybuchu, ma być nagrany na jednym z rejestratorów dźwięk eksplozji. (...)

*Marek Pyza, Marcin Wikło,
Sieci, nr 37 (459), 13-19 IX 2021, s. 30-33
Zdjęcie i opracowanie Stanisław Waluś*

Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński Błogosławiona matka Elżbieta Czacka 12 września Roku Pańskiego 2021

**Słowa kard. Stefana Wyszyńskiego
z kalendarza na rok 2021 „Ksiądz kardynał
Stefan Wyszyński 3 VIII 1901 – 28 V 1981
Prymas Tysiąclecia” wydanego przez „Nasz
Dziennik” (4 I 2021 r.)**

listopad

Naród, który walczy o najszlachetniejsze ideały, musi być trzeźwy!

Warszawa, V 1959 r.

grudzień

Wszelkie działanie przeciwko rozpoczętemu życiu jest zwykłą zbrodnią przeciwko prawu natury!

Warszawa, I 1976 r.



Miłujcie się!

Nr 4-2021

Ten zwycięża, kto miłuje.
Kto nienawidzi, już przegrał!
Bł. kard. Stefan Wyszyński

Jan Gaspars: „Najważniejsze
jest niewidzialne dla oczu” –
błogosławiona matka Elżbie-
ta Czacka, s. 4-9

Teresa Tyszkiewicz: „Miłujcie się!” duchowym
testamentem Prymasa Tysiąclecia, s. 18-21



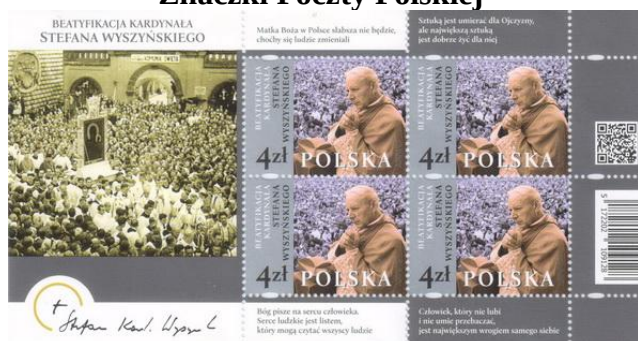
O STEFKU, KTÓRY ZOSTAŁ PRYMASEM Opowieść o Stefanie Wyszyńskim Dorota Skwark Ilustracje Ola Ma- kowska

Wydawnictwo
JEDNOŚĆ
Kielce, 2021

Spis treści

Szczęście w Zuzeli
Pożegnania
Mocne postanowienie
Ksiądz Stefan Wyszyński
Powojenna rzeczywistość
„Chwalcie, łąki umajone...”

Znaczki Poczty Polskiej



BEATYFIKACJA KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Matka Boża w Polsce słabsza nie będzie, choćby
się ludzie zmieniali.

Sztuką jest umierać dla Ojczyzny, ale największą
sztuką jest dobrze żyć dla niej.

Bóg pisze na sercu człowieka. Serce ludzkie jest li-
stem, który mogą czytać wszyscy ludzie.

Człowiek, który nie lubi i nie umie przebaczać, jest
największym wrogiem samego siebie.



Beatyfikacja Matki Elżbiety Rzyckiej.

Opracował Stanisław Waluś

Beatyfikacja ks. Jana Machy

Beatyfikacja Sługi Bożego ks. Jana Machy,
śląskiego kapłana i męczennika, odbędzie się
w sobotę, 20 listopada 2021 r. w katedrze
Chrystusa Króla w Katowicach.

Agnieszka Huf: Zawsze myśl o niebie. Historia
Hanika – ks. Jana Machy (1914-1942)

Księgarnia św. Jacka, Katowice 2020

Wyrok

„Jestem oskarżony o to, że działając jako Polak,
powagę i dobro niemieckiego narodu i Państwa
poniżyłem i szkodziłem im, podejmując działanie
oderwania części do Państwa niemieckiego nale-
żącego, co kwalifikuje się jako zdrada stanu” –
pisze Hanik w liście z marca 1942 roku. Gestapo
przekonuje, że kierowana przez niego „Opieka
Społeczna” jest tak naprawdę przykrywką dla in-
nej działalności konspiracyjnej. Rozprawa sądo-
wa ma odbyć się 17 lipca w gmachu sądu przy
obecnej ul. Andrzeja w Katowicach. (...)

Rodzice Janka wynajęli adwokata, Kurta Wal-
derę z Zabrza, który spotkał się z oskarżonym
już wiosną i przygotował linię obrony. Niestety,
podczas rozprawy nie pozwolono mu zabrać gło-
su. Janek broni się więc sam. Mówi długo, pra-
wie półtorej godziny – podobno obecni na Sali
sądowej mają pretensje, że trwa to za długo. Ale
on musi przecież powiedzieć, jak to było na-
prawdę! A prawdą było, że on, Hanik, idzie za
Chrystusem. Nie walczy, nie działa przeciwko
komukolwiek. Ot, po prostu – jest kapłanem
i czyni wszystko na wzór Jezusa. (...) s. 87-98

Wybrał Stanisław Waluś

Ikar ze Śląska

W rocznicę męczeństwa bł. Jerzego Popiełuszki, 19 października, metropolita katowicki abp Wiktor Skworec na konferencji prasowej przedstawił postać ks. Jana Machy zgilotynowanego przez hitlerowców w nocy z 2 na 3 grudnia 1942 r. Śląski kapłan męczennik zostanie wyniesiony do chwały ołtarzy podczas Mszy św. celebrowanej 20 listopada o godz. 10 w katowickiej katedrze przez kard. Marcella Semeraro, prefekta Kongregacji Spraw kanonizacyjnych. (...)

Niezwykłe okoliczności rozpoczętego osiem lat temu procesu beatyfikacyjnego przekazał w czasie konferencji dr Andrzej Grajewski, dziennikarz „Gościa Niedzielnego”, prezentując specjalny serwis internetowy, gromadzący pod adresem janmacha.gosc.pl świadectwa świętości sługi Bożego oraz bogate materiały archiwalne. (...)

Ksiądz Roman Chromy, Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej w Katowicach przedstawił szczegóły uroczystości beatyfikacyjnej, która w katowickiej katedrze Chrystusa Króla w Katowicach ma zgromadzić ok. 3,5 tys. wiernych. Wielu innych będzie mogło uczestniczyć w uroczystości za pośrednictwem telebimów ustawionych przed świątynią. Transmisje z uroczystości przeprowadzą TVP oraz TVP3 Katowice, a także media lokalne, w tym Radio eM.

*Tomasz Gołąb, Gość Niedzielnny,
nr 43, rok XCVIII, 31 X 2021, s. 6*

Mały Gość Niedzielnny



Nr 11 Listopad 2021 – WIERNY DO KOŃCA KSIĄDZ JAN MACHA.

W numerze komiks o nowym błogosławionym: KSIĄDZ JAN MACHA. HISTORIA ŚLĄSKIEGO HANIKA

Jeden z dialogów:

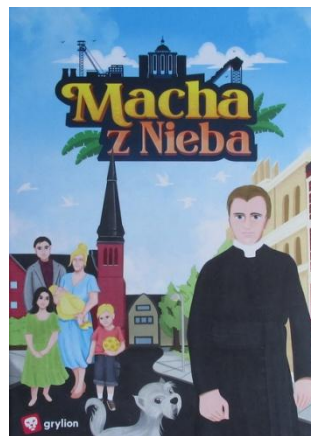
Czy jest tutaj katolicki ksiądz Jan Macha? Chcę mu zostawić paczkę.

Tak, jest tu taki. Zostaw u nas.

A czy mogę mu przynieść modlitewnik?

Nie, on nie ma na to czasu.

Gra dla dzieci 7 +



„Ależ piękny tytuł ma ta gra! – Macha z nieba”. Nawiązując do nazwiska śląskiego męczennika przypomina zarazem, że świeci to ci, którzy są w niebie i wychylają się wciąż w stronę ziemi, by nam pomachać! Pomachać, czyli zwrócić uwagę Tobie i mnie „Mój drogi, żyj pięknie, bo ja tu na Ciebie czekam! Macham do Ciebie, żebyś wiedział, gdzie jest cel Twojego życia! Żebyś się nie zgubił!” (...)

Ks. Damian Bednarski, postulator w procesie beatyfikacyjnym ks. Jana Machy.

Imprimatur: Za pozwoleniem Władzy Duchownej – VI-15/20 Katowice, dnia 8 grudnia 2020 r.

Projekt i opracowanie gry: trylion.pl.

Dystrybucja: laetare.pl.

www.machaznieba.pl

opracował Stanisław Waluś

Krółuj nam Chryste

Przed pięciu laty proklamowany został Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. 21 listopada, w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, na Mszy św. o godz. 12.00 w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach ten Akt zostanie uroczystie ponowiony. (...)

Istotą tego Aktu, co było podkreślane już przed jego proklamacją, jest budowanie królestwa Bożego najpierw w swoim sercu, a następnie w rodzinie, społeczeństwie i Narodzie.

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana został proklamowany 19 listopada 2016 r., w przededniu uroczystości Jezusa Chrystusa Króla wszechświata, na zakończenie obchodów Roku Miłosierdzia w Polsce i Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. (...)

*Małgorzata Bochenek, Nasz Dziennik,
nr 253 (7215), 30 X – 1 XI 2021, s. 8*

Pielgrzymka KIK w Katowicach do Łagiewnik 19 XI 2016 r. została opisana w biuletynie „Dla tego”, nr 12 (300) z 25 XII 2016 r. na s. 2-4.

Stanisław Waluś

Procesja różańcowa za Polskę

17 października 2021 r. w wielu miejscowościach w Polsce odbyły się procesje różańcowe. W Naszym Dzienniku nr 253 (7215) z 15 X 2021, na str. 12 podano 42 miejscowości, gdzie odbędą się takie procesje (między innymi w Bytomiu). W „Gościu Niedzielnym” nr 42, rok XCVIII na str. 6 Jakub Jałowiczor w artykule „Pokuta i błaganie z różańcem w rękę” napisał o tych procesjach.

Na stronie <https://www.rozaniec24.pl/> podane są słowa sługi Bożego ks. kard. Augusta Hlonda.

Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą i wielką miłością bliźniego i Różańcem. Jedyną bronią, którą Polska używając odniesie zwycięstwo jest Różaniec. On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narodzić się kara za swą niewierność względem Boga. Polska będzie pierwsza, która dozna opieki Matki Bożej. Całym sercem wszyscy niech zwracają się z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod Jej płaszczem... Nastąpi wielki Tryumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakręluje Zbawiciel nad światem przez Polskę.

Opracował Stanisław Waluś

Polska nie jest kolonią

Rozmowa z JEm. ks. kard. Gerhardem L. Müllerem, byłym prefektem Kongregacji Nauki Wiary, przeprowadzona dla Telewizji Trwam, Radia Maryja i „Naszego Dziennika” przez o. Zdzisława Klafkę CSsR, Myszyniec 22.08.2021 r.

Wasza Eminencjo Księżę Kardynale, dzisiaj wiele się słyszy o reformie Kościoła. Czy po Soborze Watykańskim II możemy jeszcze mówić, że Kościół jest mistycznym Ciałem Chrystusa? Jaka rolę pełni i powinien pełnić dzisiaj Sobór Watykański II?

– Kościół, założony przez Jezusa Chrystusa, jest Jego mistycznym Ciałem, świątynią Ducha Świętego, i jako mający swoje źródło w Bogu, nie potrzebuje reform ze strony człowieka. Wierni, jako członkowie Kościoła, muszą podejmować drogę naśladowania Chrystusa, drogę odnowy i pokuty. Możemy z całą pewnością powiedzieć, że Sobór Watykański II jest owocem działania Ducha św. i może stać się owocnym dla wiernych, jeśli przyjmą naukę Kościoła i będą żyć Ewangelią. (...)

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, obdarzył go chwałą, powołał do życia wiecznego. Istotą człowieka jest miłość, dlatego musimy sprzeciwić się fałszywym antropologiom, które mówią, iż „prawo stoi po stronie mocniejszych”. To już raz przeżyliśmy – prawo silniejszego, w którym Übermensch [nadczłowiek] panuje nad Untermensch [podczłowiekiem]; kto należy do właściwej klasy [klasy robotniczej], ten posiada przywilej zabijania innych... Tego typu ideologie XX wieku były bardzo szkodliwe i niszczące.

Dzisiaj natomiast ideologia gender, używając pseudoargumentu o „sprawiedliwości płciowej”, w rzeczywistości niszczy właściwy związek pomiędzy mężczyzną i kobietą, gdyż kobieta i mężczyzna są przez Boga stworzeni dla siebie, mogą stać się ojcem i matką, mogą być rodzicami, a przez to mieć udział w drodze ku pełni człowieczeństwa: i tej biologicznej – poprzez dawanie życia nowym pokoleniom ludzi, jak również poprzez wychowanie i wzrastanie w kulturę, która jest wyrazem wiary w to, iż jesteśmy dziećmi Bożymi. (...)

Przeżywamy tę tragiczną farsę, w której instytucje europejskie – począwszy od Komisji Europejskiej aż po Parlament Europejski i trybunały europejskie – krytykują Polskę i Węgry w imię „wartości europejskich”. Te tzw. wartości generują np. „prawo” do aborcji lub „prawo” do zmiany płci. Jeśli tego typu „prawa” są uznawane za „wartości europejskie”, a kraje, które opowiadają się za godnością człowieka od momentu poczęcia aż do jego naturalnej śmierci, są za to zwalczane, to jest to postawienie systemu wartości na głowie. (...)

Dlatego jako wielką niesprawiedliwość postrzegam fakt, iż ludzie na Zachodzie, którzy nie mają pojęcia o tym, co naprawdę dzieje się w Polsce, którzy zgarniają ogromne pieniądze z unijnych pensji, pouczają Polaków. (...) Polska straciła 6 mln obywateli, w tym 3 mln wiary żydowskiej i 3 mln wyznania katolickiego. (...)

Gdyby politycy zachodni poznali i zrozumieli to tło, to z dużo większym szacunkiem wypowiedzieliby się o Polsce, Węgrzech czy Czechach i Słowacji, krajach nadbałtyckich, Białorusi i Ukrainie, które musiały tyle wycierpieć i którym pomocy nie udzielono. (...)

Co więcej, Polska nie jest żadną kolonią Unii Europejskiej, bo wszystkie narody w Europie są całkowicie równe. (...)

Unia Europejska i jej instytucje świadomie i celowo realizują program dechrystianizacji Europy. Być może uczestniczą w tym procesie

również tacy, którzy w ogóle tego nie zauważają i promują ideologię gender, lgbt i edukację seksualną opierającą się na seksualności nie odpowiedzialnej, lecz takiej, która uzależnia i depersonalizuje człowieka seksem i narkotykami. (...)

Gubimy demokrację i w konsekwencji na pozór trudno zauważalnych działań dochodzimy do monolitycznej jedności myśli, która następnie kontrolowana jest przez „elitę”: Grupę Bilderberg lub Klausa Schwaba, który pisze książki o „Wielkim Resecie”, lub Sorosa, który ze swoją ideą społeczeństwa otwartego bez demokratycznego przyzwolenia ingeruje w Polskę, na Węgrzech i kupuje ludzi, kupuje opinie. To wszystko jest nie do przyjęcia! (...)

Chodzi o to, abyśmy my: Papież, biskupi, księża, mieli odwagę głosić prawdę. Trzeba zdemaskować demona. Jan Chrzciciel powiedział do Heroda: „Nie wolno ci tego czynić”; Jezus wyraził się o Herodzie: „Donieście temu lisowi”. Jan Chrzciciel został ścięty, ponieważ odważył się sprzeciwić Herodowi. (...)

Swoją pracę doktorską pisałem o Dietrichu Bonhoefferze. Był on protestanckim pastorem i teologiem. W 1933 roku po dojściu Hitlera do władzy miał dopiero 27 lat. A jednak od samego początku potrafił przeciwstawiać się Hitlerowi. (...)

Boże słowo jest Prawdą i Życiem – jeśli za nim nie podążamy, kierujemy się w stronę zła. Diabeł jest od samego początku mordercą i kłamcą. Jest tym, który nienawidzi życia i prawdy. To właśnie Bóg jest Życiem i Prawdą. „Ja jestem Życiem i Prawdą” – mówi Jezus, i to za nim powinniśmy podążać – bez względu na to, co będzie mówił o nas świat, co o kardynale Müllerze napiszą gazety. Jeśli piszą o mnie źle – to dobrze. Nie powinniśmy się lękać ludzi tego świata. Jesteśmy apostołami i naszym obowiązkiem jest służyć Prawdzie i Życiu. (...)

Jesteśmy Waszej Eminencji bardzo wdzięczni za poświęcony czas i za to umiłowanie Polski. Dziękuję bardzo.

Nasz Dziennik, nr 216 (7178), 17 IX 2021, s. 5-8

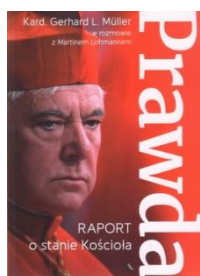
Wybrał Stanisław Waluś

Warto przeczytać

Prawda. Raport o stanie Kościoła

Kard. Gerhard L. Müller w rozmowie z Martinem Lohmannem

Wydawnictwo AA, Kraków 2021



Z IV strony okładki

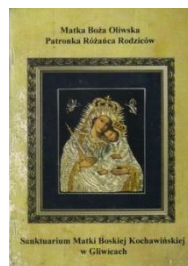
Niniejsza pozycja to kompendium katolickiego świata wiary, mogące w jednakowym stopniu być ważnym i pomocnym zarówno dla Polaków, jak i dla Niemców. Łączy ono analizę faktów ze spojrzeniem ku przyszłości Kościoła. Chodzi w nim o prawdę, zachowującą ważność zawsze i wszędzie, która przekraczając granice, pozwala dostrzec także swoją potęgę spajającą narody. (...) Ma ona swoje imię: Jezus Chrystus. Gdy idzie o metafizyczne i moralne kwestie dotyczące ludzkiego bytu, milczenie okazuje się grzechem. Dzięki realizacji pomysłu Martina Lohmana, znanego publicysty oraz teologa katolickiego, powstało dzieło podejmujące aktualne tematy, nurtujące ludzi XXI wieku – zapraszające grono czytelników do rozmów oraz refleksji. Chrześcijanom dzisiejszej doby potrzebne są hart ducha i męstwo w wierze.

Gerhard Ludwig kardynał Müller

Opracował Stanisław Waluś

Śp. Ewa Olszak-Biel

O Pani Ewie usłyszałem kilka lat temu od ojca Mieczysława Kozucha na comiesięcznym spotkaniu członków Żywego Różańca w naszej parafii (Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach). Ojciec Mieczysław, nasz opiekun duchowny powiedział nam, że jest taka pani, która chciałaby, aby modlitwą różańcową objąć nasze dzieci, bo one potrzebują wsparcia w obecnych czasach. Po pewnym czasie odbyło się spotkanie tych, którzy zadeklarowali się codziennie odmówić dziesiątkę różańca za swoje i pozostałych członków Róży dzieci. Róża liczy 20 osób, bo obecnie jest 20 tajemnic różańcowych. Co miesiąc następowała zmiana tajemnic. Dostaliśmy książeczki z odpowiednimi modlitwami.



Pierwsza i druga strona okładki książeczki.

Matka Boża Oliwska Patronka Różańca Rodziców. Sanktuarium Matki Boskiej Kocha-

wińskiej w Gliwicach.

Data przystąpienia do Różańca Rodziców *sierpień 2017 r.* Patron Róży *III św. Ojciec Pio*. Tajemnice w miesiącu przystąpienia *IV chwalebna Wniebowzięcie NMP*. Imię i nazwisko rodzica *Stanisław Waluś*. Animator: *Ewa Olszak-Biel*.

Ewę pamiętam też jako organizatorkę wyjazdu z naszej parafii na modlitwę Różaniec do Granic 7 października 2017 r. Była bardzo aktywna i jak coś postanowiła, to musiała to zrealizować. Nie był możliwy wyjazd z diecezji gliwickiej, więc pojechaliśmy do Cieszyna (diecezja bielsko-żywiecka). Kierowcą naszego autobusu był jej mąż – Mieczysław Biel. Opis tej pielgrzymki jest zamieszczony w „Dlatego” nr 11 (311) z 1 XI 2017 r. na str. 10-14. Władze cywilne nie zgodziły się na modlitwę przy granicy, więc modlitwa odbyła się na rynku w Cieszynie. Po przyjeździe do Cieszyna mieliśmy dużo czasu do rozpoczęcia nabożeństwa. Ewa z kilkoma osobami poszła na granicę, na most na Olzie i po powrocie do naszej grupy powiedziała nam, że posypali święconą solą granice naszego państwa. Kiedyś, w czasie pandemii wychodziliśmy z kościoła. W przedsionku zapytała mnie czy chcę się przeżegnać wodą święconą (kropielnica była pusta) i z małej buteleczki polała mi rękę – i przeżegnałem się wodą święconą. Do komunii św. przystępowała na klęcząco, co nie było dla niej łatwe – powstanie z klęczek na obu kolanach bez możliwości podparcia się.

Chcąc napisać o Ewie, którą mało znałem zapytałem o nią kilka osób. Najwięcej informacji uzyskałem od jej siostry – Barbary. O niej samej będzie więcej na końcu.

Ewa była wrażliwa na potrzeby innych ludzi – gdy ktoś np. chory potrzebował modlitwy, to uruchamiała „szturm modlitewny” do nieba rozsyłając SMS-y z prośbą o włączenie się w modlitwę. Kiedy jej dzieci potrzebowały pomocy potrafiła poruszyć pół Gliwic, żeby zdobyć lekarstwo dla syna lub opiekę dla córki. Kochała Kościół i kapłanów. Pamiętała o ich urodzinach, rocznicach święceń kapłańskich. Zmarł jej pierwszy mąż i została młodą wdową z dwójką małych dzieci i jak określiła jej siostra Barbara – była obrażona na Pana Boga. Dzielę się krótką refleksją jej siostry Barbary: „Każdy ma swój czas nawrócenia, przemianę serca tutaj na ziemi, czas przynoszenia owoców czyli oddawania chwały Bożej oraz czas walki o zbawienie swojej duszy i innych. Ewa podjęła tę walkę, kosztowało ją to wiele trudu, poświęceń i wyrzeczeń. Jej wielki trud z pewnością zostanie wynagrodzony, gdy stanie przed Panem Bogiem z naręczem pięknych owoców złożonych z Margaretek i Róż Różańcowych. Ewa zrobiła wielkie dzieło, którego nie możemy zniszczyć i zapomnieć. Dziękuję Panu Bogu za piękne arcydzieło jakie

stworzył, moją siostrę i wierzę, że Niebo wzbogaciło się o jej piękną duszę”.

Od siostry Barbary dowiedziałem się, że Ewa założyła 60 Róż Różańcowych (w każdej jest 20 osób). 16 modli się za dzieci, 14 za dusze czyściciele, 14 za mężów, 3 za żony, 7 za kapłanów, 6 za wnuki. Ja jestem w trzech Różach: za dzieci, żony i wnuki. Mimo namawiań do włączenia się w następne – Ewie odmówiłem.

Ewa założyła 101 Margaretok modlących się za kapłanów. Każda Margaretka to siedem osób modlących się za danego kapłana.

Jestem w dziewięciu Margaretkach i w poniedziałek modlę się za o. Mieczysław Kozucha i o. Łukasza Dębińskiego, we wtorek za bpa Jana Kopca, w środę za o. Stanisława Jopka i bpa Andrzeja Czaję, w czwartek za ks. Dominika Chmielewskiego, w piątek za o. Mateusza Janygę, w sobotę za o. Piotra Badurę (śp.) i w niedzielę za Papieża Franciszka.



Pierwsze strony margaretek:

Po lewej – dla księdza Dominika Chmielewskiego. Na płatkach

imiona 7 osób modlących się w jeden z dni tygodnia; Na dole margaretki napis: *Krajowe Duszpasterstwo Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka”* www.apostolatmargaretka.pl.

Po prawej – dla ks. Łukasza Dębińskiego. Napis: *apostolat margaretka*.

W danym dniu osoba odmawia specjalną modlitwę za wybranego kapłana i dawniej mając do wyboru – wybraliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Obecnie odmawia się modlitwę i Koronkę Medziugorską: Wierzę w Boga i siedem razy: Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.



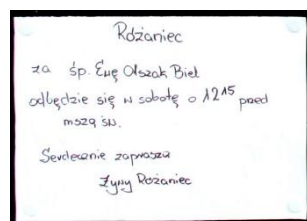
Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 24 maja 2021 r. zmarła w wieku 66 lat

Śp. Ewa Olszak-Biel

Msza Św. żałobna odprawiona zostanie 29.05.2021 r. o godz. 13.00 w kościele p.w. Matki Boskiej Kochawieńskiej w Gliwicach.

w Gliwicach. Uroczystości pogrzebowe odbędą się po Mszy Św. na Cmentarzu Lipowym w Gliwicach.

O czym powiadomiamy pogrążeni w smutku mąż, dzieci, siostra, wnuki i rodzina. (Zdjęcie SW)



Różaniec
za sp. Ewę Olszak-Biel
odbędzie się w sobotę
o 12¹⁵ przed mszą św.
Serdecznie zaprasza Ży-
wy Różaniec.
(Zdjęcie SW)



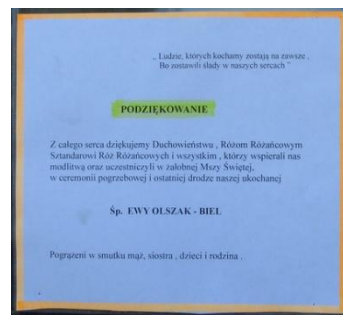
Ostatni raz w kościele, który był jej „drugim domem”. (Zdjęcie JR).



Przy ambonie byli proboszcz o. Robert Więcek SJ. Przy tej ambonie Ewa nieraz czytała i miałem wrażenie, że do mnie mówi autor tekstu. Na środku poczet sztandarowy Róż Różańcowych. Po prawej stronie w pierwszej ławce pierwszy od lewej mąż Ewy – Mirosław. Na prawo od niego siostra Ewy – Barbara Paliczka. (Zdjęcie JR)



Początek drogi na miejsce zmartwychwstania. (Zdjęcie JR).



„Ludzie, których kochamy zostają na zawsze,
Bo zostawili ślady w naszych sercach”.

PODZIĘKOWANIE

Z całego serca dziękujemy Duchowieństwu, Różom Różańcowym, Sztan-

darowi Róż Różańcowych i wszystkim, którzy wspierali nas w ceremonii pogrzebowej i ostatniej drodze naszej ukochanej

Śp. EWY OLSZAK – BIEL

Pogrążeni w smutku mąż, siostra, dzieci i rodzina.
(Zdjęcie SW).

Gdy rozmawiałem przez telefon z jej obecnym mężem Mirosławem Biel, dowiedziałem się, że jak po śmierci pierwszego męża została z dwójką dzieci, to załamała się jej wiara. Potem, w pewnym momencie rozmowy jego głos się załamał i zakończyliśmy rozmowę. Inne osoby wspominają Ją jako osobę wymagającą, traktującą innych nieco z góry, chcącą wszystko zrobić sama (co nieraz Ją to przerastało), osobę głęboko wierzącą, ufającą Jezusowi.

Dzieło Ewy trwa nadal – podjęła je siostra, Barbara Paliczka. 21 października 2021 r. zorganizowała spotkanie Margaret, aby czterech ojców (o. Łukasz, o. Jacek, o. Dariusz, o. Jakub) z naszej parafii mogło wręczyć margaretki osobom modlącym się za danego kapłana. Otrzymałem dwie: zaległą, której wręczenie nie zdążyła zorganizować Ewa i nową – za o. Łukasza Dębińskiego – naszego obecnego Proboszcza. Siostra Barbara założyła 10 Róż za konających.

Tekst i skany Stanisław Waluś

Zdjęcia Janusz Reznik i Stanisław Waluś

Kazanie podczas Mszy św. pogrzebowej Ewy Olszak-Biel

*Nikt nie żyje dla siebie
i nie umiera dla siebie...*

Odeszła do Pana Jezusa Ewa Olszak-Biel. Kobieta, która umiłowała Boga jak potrafiła najlepiej. Miała 66 lat! Pierwsze 33 nie praktykowała, a potem doświadczyła nawrócenia i kolejne 33 były pełne gorliwości. Z reguły mówi się o aktywnej Marcie i rozmodlonej Marii... mi pasuje do Ewy określenie „aktywnej Marii”... jej dobroć, dbała o tak wielu. Nie tylko w wymiarze duchowym, ale i materialnym. Dla niej liczyli się ludzie, a nie problemy, bo te są do przejścia,

a człowiek nosi w sobie *obraz i podobieństwo Boże*. Starła się widzieć w nich Chrystusa. Zależało jej na każdym.

W kościele mamy wiele bukietów – wieńców. Jednakże wyobrażam sobie, że ta świątynia jest wypełniona dwoma rodzajami kwiatów. Są to róże i stokrotki – margaretki. Znamy ją właśnie z tego – zakładała Róże i tworzyła Margaretki. Te Róże obejmowały konkretne grupy: żony modlące się za mężów i mężowie za żony, rodzice modlące się za dzieci, także ludzi modlących się za dusze w czyśćcu cierpiące. Miała ponad 1300 kontaktów – za każdym z nich krył się człowiek pragnący się modlić, pozwolić Bogu na wejście w jego życie. Posyłała intencje, a jeśli nie dostawała potwierdzenia to potrafiła nawet burę zrobić. Bo jej zależało.

Margaretkami otaczała serca kapłańskie. Żaden kapłan w jej zasięgu nie pozostawał „poza” tą modlitwą. Zależało jej na tym, by każdy miał opiekę modlitewną. Pamiętała o datach urodzin, święceń, imienin, jubileuszy... Jakże szczerze kochała Kościół! Nie gorszyła się, choć bolało ją to, co dzieje się w Kościele – zarówno w powszechnym jak i w lokalnym, także tutaj na Koperniku. Powtarzała cały czas, że trzeba się modlić. Podejmowała różnego rodzaju inicjatywy pojawiające się w Kościele polskim – zarażała wszystkich naokoło gorliwością.

Ogień ją pożerał i czasami wydawało się, że poparzy wszystkich naokoło... i pożerał ją *do ostatniego tchnienia*. Jestem przekonany, że to, co było jej udziałem w ostatnich tygodniach ofiarowała Panu Jezusowi w tych intencjach, które nosiła w sercu, za ludzi, którymi się opiekowała i za których podjęła odpowiedzialność. To był jej udział w śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa... Jestem przekonany, że ofiarowała swoje życie i śmierć za Róże i Margaretki prosząc cały czas Pana Jezusa o to, by zadbał o to, by nie zwiędły.

Na koniec wiemy dobrze, że była umiłowaną i miłującą córką Matki Bożej. Powierzała się jej każdego dnia i co roku ponawiała ten akt. Czyż to dziwne, że odeszła do Pana w święto Matki Kościoła? Nie dziwny się. To wyraźny sygnał i znak z Jej strony. Ona kocha swoje dzieci.

Będzie nam jej brakowało. Dziś potrzebujemy ludzi tak oddanych Bogu i Kościołowi. Ewa zapalała serca, zarażała miłością do Boga. Opierało się to na tym, że odkryła, że zależy od Boga i zależało jej, by ta zależność była pełna oddania i ufności. Niech odpoczywa w pokoju!

O. Robert Więcek SJ

Por. Jan Stecewicz, żołnierz Armii Krajowej – wspomnienie

Jan Bolesław Stecewicz urodził się 24 czerwca 1928 roku w Wilnie. Dzisiaj już można mówić, że pochodził z zasłużonej ziemiańskiej rodziny kresowej. Był wnukiem hr. Zofii Kossakowskiej-Meysztowicz i Aleksandra Meysztowicza, ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego w pierwszym rządzie Józefa Piłsudskiego i czwartym rządzie Kazimierza Bartla. Aleksander Meysztowicz był właścicielem Pojościa, Dębowa, Żyrmun. Jan był wnukiem Placydy i Karola Stecewiczów, właścicieli Bykowszczyzny.

Starannie zaplanowaną przez rodziców – Aleksandrę i Michała Stecewiczów edukację przerwała II wojna światowa, która na Litwie była dla Polaków jeszcze bardziej w swoim przebiegu okrutna niż w Generalnej Guberni, jako że przyszło im walczyć z nacjonalistami litewskimi, bolszewikami, Niemcami i bandami rabunkowymi.

Jan, podobnie jak jego niewiele starszy brat Krzysztof, zdobywszy solidną formację harcerską, szybko wszedł w konspiracyjne struktury młodzieżowe i dojrzywał do sprawności żołnierza. Sprzyjało temu zaangażowanie całej rodziny w Bykowszczyźnie, zaprzysiężonej w AK. Matka – Aleksandra ps. „Oleńka” była łączniczką i wykorzystując swoją biegłą znajomość języków obcych przewoziła rozkazy i meldunki. Nadto jako wykwalifikowana pielęgniarka, w dworku prowadziła tajny szpital polowy. Ojciec – Michał był organizatorem zaplecza żywieniowego dla oddziałów, a także organizatorem magazynów broni i amunicji oraz punktu spotkań dowódców. Szesnastoletni brat Krzysztof ps. „Marian” od 1942 roku był żołnierzem AK w Placówce Bieńkiewicze 311.

W październiku 1943 roku, jeden z leczonych w Bykowszczyźnie rannych (Jan Maś ps. „Miotelka”) zadenuncjował swoich dobroczyńców i sprowadził Gestapo. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności Krzysztof był na tzw. akcji, Niemcy nie znaleźli misternie zakamuflowanych ziemianek, ale aresztowali Michała Stecewicza i jego dwóch synów: piętnastoletniego Jana i dziesięcioletniego Andrzeja. Osadzili ich w więzieniu w Lidzie, przy ul. Syrokomli. Torturowali chłopców, szczególnie Jana, by go złamać i wydobyć informacje o partyzantach. 17 stycznia 1944 roku uwięzionych w Lidzie odbił w spektakularnej akcji oddział por. Jana Borysewicza ps. „Kryśia”. To wydarzenie zdecydowało o całym życiu Jana. Został zaprzysiężonym żołnierzem AK, z przydziałem do zgrupowania „Północ” 3 pluton-

nu Matrosowa, w kompanii por. Aleksandra Dziakiewicza ps. „Oleś”. Przyjął pseudonim „Bolesław”. Przeszedł staranne przeszkolenie strzeleckie i otrzymał wojskowy tytuł strzelca. Wziął udział w wielu walkach, zwieńczonych akcją „Ostra Brama” (w operacji „Burza”). Jego bezpośredni komendant płk Romuald Bardzyński ps. „Pająk” w swoim „oświadczeniu świadka” z 1984 roku wymienia waleczność Jana w akcji z Niemcami z lutego i maja 1944 roku na przedpolach Wilna w Kaszetach i Białej Wace. Rozkazem dowódcy AK z 14 – 17 lipca 1944 roku został odznaczony Krzyżem Walecznych. Przez dziesiątki lat nie mógł się przyznawać do pięknego odznaczenia.

Operacja „Burza” na Kresach miała takie cele i rangę jak Powstanie Warszawskie. Jej celem było wyzwolenie o własnych siłach bojowych dużych miast, w tym Wilna i Lwowa przed Armią Czerwoną, by zaznaczyć, że to Polacy są gospodarzami na Kresach i nie uznają aneksji sowieckiej. Stało się inaczej. Wilno zostało zdobyte 13 lipca 1944 roku wspólnie z Armią Czerwoną, a dowódcy polscy zwabieni podstępnie na negocjacje w Boguszach, zostali uwięzieni i wywiezieni w głąb ZSRR. Polscy żołnierze zaś osaczeni przez NKWD, odarci z polskich mundurów, byli wywożeni do Miednik, a stamtąd bądź wcielani do Armii Czerwonej bądź wywożeni do łagrów. Tak Jan znalazł się w Kałudze, a za próbę ucieczki został przydzielony do katorżniczej pracy przy wyrębie lasów „dla ogrzania Moskwy”.



Nie wiedział, że jego niewiele starszy brat Krzysztof ps. „Marian”, uniknąwszy aresztowania, przebił się do Żyrmun, stamtąd do mocno zredukowanej Placówki 311 Bieńkiewicze i pod dowództwem płk. Bolesława Wasilewskiego ps. „Bustromiak”, przebijając się do oddziału „Puszcza” mjr. Macieja Kalenkiewicza ps. „Kotwicz”, zginął na polu walki 19 sierpnia 1944 roku pod Poddubiczami, osłaniając oddział ppłk. Jerzego Sędziaka ps. „Warta”. Jego ciało i sześciu zabitych żołnierzy, rozwścieczony dowódca NKWD Kurdiukow kazał przewlec końmi za powiązane nogi przed mieszkańcami i porzucił w zaroślach.

Rodzice pod osłoną nocy odnaleźli ciało syna i poległych towarzyszy, z czią je pochowali w leśnej mogile, pod brzoźowym krzyżem.

O tym wszystkim Jan dowiedział się po powrocie z Kaługi. Ten powrót też nie był oczywisty. Zrozpaczona matka napisała list do Stalina, gdy dowiedziała się o przymusowym wcieleniu nieletniego Jana do Armii Czerwonej. Może tyran miał dzień pańskiego gestu, może pił na umór, ale Jan jako nieletni został zdemobilizowany, z obowiązkiem zamieszkania w granicach ZSRR.

Wiosną 1945 roku, wraz z rodziną przyjechał do Polski w okolice Torunia. Pracował i uczył się. Z całą pewnością znał z Kaługi ppor. Feliksa Selmanowicza ps. „Zagończyk”, słyszał o jego udanej ucieczce, powrocie do Polski i współpracy z mjr. Zygmuntem Szendzielarzem ps. „Łupaszka”. Być może usiłował z nim nawiązać kontakt, nie wiedząc, że „Zagończyk” już jest namierzony przez UB. Zaś na pewno wyprowadził z obławy, udzielił schronienia i przeprowadził przez blokadę dróg ściganych żołnierzy z oddziału „Łupaszki”. 13 czerwca 1946 roku został po brutalnej rewizji aresztowany. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie postawiła mu zarzuty o współpracę z WiN, współpracę z „zagończykami” i nielegalne posiadanie broni. W czasie, gdy go doprowadzono z aresztu na przesłuchanie, korzystając z momentu zamieszania przed wejściem, skutecznie uciekł przez uchylone okno. Rozesłano za nim listy gończe. A Jan zmienił tożsamość na „Giećewicz” i zacierał za sobą ślady.



Kiedy Bierut ogłosił 22 lutego 1947 roku amnestię, ujawnił się przed komisją, powrócił do swojego nazwiska i podjął studia na Politechnice Szczecińskiej. Dyplom inżyniera elektryka uzyskał w 1954 roku.

Zarówno w czasie studiów, jak i po podjęciu pracy zawodowej był nieustannie inwigilowany przez UB; dobami, latami, od wyjścia z domu do powrotu. Do lat osiemdziesiątych. Mówią o tym trzy opasłe tomy dokumentów dostępnych w IPN.

Osiadł w Opolu. Tam założył rodzinę z Anną Targońską. Miał czworo dzieci. Poza pracą zawodową, nieustannie działał społecznie na rzecz

ocalenia pamięci o poległych towarzyszach broni; od 1987 roku jako członek Światowego Związku Żołnierzy AK. Wraz z bratem Andrzejem i siostrą Marią latami wytrwale zabiegał o ekshumację i należyty pochówek Krzysztofa i jego towarzyszy. Utrzymywał kontakty z historykami opisującymi walkę powstańczą na Kresach, pielęgnował żywe kontakty z ocalałymi „Krysiakami”, był współorganizatorem rocznicowych mszy św. za poległych i do końca życia żywił nadzieję, że zostaną odnalezione szczątki por. „Krysi” – legendarnego dowódcy.

Po roku 1989 wszystkie starania o pamięć historyczną mogły być bardziej intensywne. Sam Jan w 1994 roku otrzymał Odznakę Weterana Walk o Niepodległość, a w 1995 został odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Armii Krajowej.

Początek XXI wieku przyniósł osobiste ciosy: w 2003 roku śmierć żony Anny, w 2009 śmierć syna Marka i w 2011 śmierć córki Małgorzaty. Przyniósł też zwieńczenie wieloletnich starań: po 64. latach, 4 października 2008 roku, w Dubiczach, pod patronatem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa odbyła się uroczystość złożenia na dubickim cmentarzu, w utworzonej kwaterze żołnierskiej ekshumowanych szczątków bohaterskich żołnierzy AK, m.in. brata Krzysztofa.

Przy tej okazji Jan po latach spotkał się ze swoim dowódcą, płk. Tadeuszem Bieńkiewiczem ps. „Rończy”, zastępcą dowódcy grupy, która w styczniu 1944 roku odbiła zamkniętych w ludzkim więzieniu.



Spotkanie z płk. Tadeuszem Bieńkiewiczem (po lewej) w Warszawie 3 października 2008 roku w drodze do Dubicz.

Jan Stecewicz przez całe swoje długie, niełatwe życie był wierny swoim ideałom: Bogu, Ojczyźnie i żołnierskiemu honorowi. Pracowity, skromny, na wskroś uczciwy i prawy, wymagający wobec sie-

bie, miał czule i wrażliwe serce. Był Honorowym Dawcą Krwi, preferował zdrowy, aktywny styl życia. Współpracował z ZHP w Opolu. Jego największą pasją było żeglarstwo. Jako Komandor Jacht Klubu w Opolu prowadził szkolenia żeglarskie i uczestniczył w wielu morskich rejsach na „Darze Opola” i ukochanym jachcie „Bies”.



W tym zachwycie bezkresem natury utożsamiał się z conradowskim Lordem Jimem, dla którego liczyło się „niebo gwiaździste nad człowiekiem i prawo moralne w nim”.

Pod koniec życia wrócił do Szczecina i zamieszkał z siostrą. Pan Bóg przytulił historię Jego życia, powołując go do siebie 14 listopada 2020 roku.

Sylvia Wójcikowa, Szczecin

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 7 X 2021 r.

W Dłatego nr 10 (358) z 16 X 2021 na str. 8 zamieściłem fragmenty artykułu „Wyrok w sprawie Konstytucji” dotyczącego wyroku TK z 7 X 2021. Niżej dzielę się fragmentami dwóch artykułów ze względu na wymienione w nich nazwisko prof. Anny Łabno, która jest członkiem KIK w Katowicach od stycznia 1991 r. (nr deklaracji członkowskiej 1931). W Informatorze Nauki Polskiej można znaleźć: prof. dr hab. Anna Łabno, klasyfikacja oparta na KBN: nauki prawne, specjalności: instytucje Unii Europejskiej, prawo konstytucyjne, historia doktryn polityczno-prawnych.

Stanisław Waluś

UE ponad prawem

Z prof. Anną Łabno, konstytucjonalistką
i wykładowczynią Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach, rozmawia Patryk Lubryczyński

Jakie skutki będzie miało orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności niektórych przepisów Traktatu o Unii Europejskiej z polską konstytucją?

TK potwierdził, że Konstytucja RP jest najwyższym prawem na obszarze Polski. Art. 8 ust. 1 Konstytucji RP stanowi wprost, że konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Żaden inny akt prawny, w tym prawa międzynarodowego, prawa Unii Europejskiej, nie jest nadrzędny w stosunku do przepisów konstytucyjnych.

Każde źródło prawa w Polsce jest nadrzędne wobec prawa międzynarodowego?

Nie, ponieważ ustawy, rozporządzenia, akty prawa miejscowego muszą być zgodne z prawem Unii Europejskiej. Ale jeżeli organy unijne w swojej działalności wykraczają poza kompetencje traktatowe, to w takim przypadku nie obowiązuje zasada pierwszeństwa prawa unijnego. Traktat lizboński wyjaśnia podział kompetencji pomiędzy UE i kraje członkowskie, dzieląc uprawnienia na wyłączne, dzielone i uzupełniające. Art. 3 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej stanowi m.in., że Unia ma wyłączne kompetencje w dziedzinie unii celnej, ustanawiania reguł konkurencji niezbędnych do funkcjonowania rynku wewnętrznego, polityki pieniężnej w odniesieniu do państw członkowskich, których walutą jest euro, zachowania morskich zasobów biologicznych w ramach wspólnej polityki rybołówstwa, wspólnej polityki handlowej.

W jakich dziedzinach Unia przekracza kompetencje?

Na przykład w dziedzinie sadownictwa, ponieważ wymiar sprawiedliwości nie należy do kompetencji Unii Europejskiej, ale do państw członkowskich. Organy unijne nie mają żadnych uprawnień do oceny powoływania Krajowej Rady Sadownictwa. To nie jest kompetencja wymieniona w traktatach. W innych krajach UE każde państwo członkowskie ma prawo do zorganizowania własnego wymiaru sprawiedliwości, który wynika z odrębnej specyfiki, tradycji, tożsamości konstytucyjnej. Inne kraje nie są pociągane do odpowiedzialności prawnej i nie wymusza się na nich zmian ani nie szantażuje odebraniem środków finansowych. (...)

Idziemy, nr 42 (833), 17 X 2021, s. 4

Rozprawa o suwerenności

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stoi na straży suwerenności, bo jednoznacznie wskazuje,

że w Polsce Konstytucja RP jest ważniejsza niż prawo unijne. (...) Trybunał wskazał, że punktem wyjścia rozważań prawnych nad „nowym etapem integracji” było orzeczenie z 2005 r., gdy prezesem TK był prof. Marek Safjan, czyli obecny sędzia TSUE. (...)

– Można powiedzieć, że TK został przymuszony, a cały ten spór był niepotrzebny. To wyraźny sygnał do Brukseli i trybunału w Luksemburgu – zauważyła prof. Anna Łabno, konstytucjonalistka z Uniwersytetu Śląskiego. (...)

Paweł Sarafin, Niedziela, nr 42, 17 X 2021, s. 48

Odnaczenia z okazji Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych w Rezydencji Prezydenta w Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia odnaczeń państwowych osobom duchownym. Aktu dekoracji – w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy – dokonała Minister Grażyna Ignaczak-Bandych.

„Duchowni Niezłomni toczyli tę walkę w czasie okupacji niemieckiej i sowieckiej oraz w Polsce powojennej, kiedy upadek komunizmu mógł się wydawać jedynie odległym obiektem marzeń. Trzeba było niezwyklej, heroicznej nadziei, aby i w ukryciu, i jawnie, dobitnym słowem i śmiałym czynem tworzyć przestrzeń wolności dla gnębionych rodaków. Trzeba było wielkiej wiary, aby przekonywać, że jeszcze powróci Rzeczpospolita wolna i suwerenna; że warto nie szczędzić modlitwy, pracy i zaangażowania społecznego, aby odrodziła się Polska honorująca swoją tysiącletnią, zakorzenioną w chrześcijaństwie tożsamość, kulturę i tradycję. Ci mężni kapłani katoliccy, ale też duchowni innych wyznań chrześcijańskich mieli szczególny udział w sukcesie przemian demokratycznych – których początkiem, istotą i główną siłą napędową był przecież stan serc i umysłów szerokich rzesz Polaków” – napisał w liście Andrzej Duda.

Odnaczeni zostali za wybitne zasługi dla niepodległości Polski, za działalność na rzecz przemian demokratycznych w kraju, za niesienie posługi duszpasterskiej:

ks. Bogdan Jaworek, ks. Henryk Rykała, ks. bp Kazimierz Ryczan, ks. Tadeusz Faryś, ks. Wacław Lewkowicz, ks. Waldemar Szczurowski, ks. Józef Schabowski, ks. Piotr Żuberek, ks. Franciszek Karabuła.

Za zasługi dla Niepodległej Medalem Stulecia Odzyskania Niepodległości:

Ks. bp. Edward Frankowski, ks. Dariusz Kałiński, ks. Marek Łabuda, ks. Alfred Mąka, ks. Piotr Płonka.

<https://www.prezydent.pl/kancelaria/aktywnosc-ministrow/art,2607,odznaczenia-z-okazji-narodowego-dnia-pamieci-duchownych-niezłomnych-wreczone-przez-szefa-kprp.html>

Dostęp 19 X 2021 r. *Opracował Stanisław Waluś*

Moi Duchowni w moim życiu – Niezłomni

Od bardzo wczesnej młodości – od piątego roku życia byłem ministrantem w kościele pod wezwaniem św. Mikołaja w Chrzanowie, pod życzliwą, ale wymagającą opieką księdza Kazimierza Sudera i oczywiście proboszcza, kanonika i prałata Jana Wolnego. Ksiądz proboszcz zasłużył sobie całym swoim życiem na chwałę niezłomnego, zarówno w latach okupacji niemieckiej, więziony w Bielsku Białej i brutalnie przesłuchiwany na gestapo, jak i w PRL-u, dzielnie radząc sobie z UB i SB. Wspomina o tym ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski w swej pracy „Księża wobec bezpieki”.

Ksiądz Adolf Chojnacki był moim nauczycielem religii przez trzy lata licealne. Czasem zajęcia w ramach tzw. zastępstw przejmował ks. Tischner i wtedy mieliśmy okazję porównać różne szkoły dydaktyczne.

Najmocniej zapadł mi w pamięć ksiądz Kazimierz Suder. Zawsze w tej samej pocerowanej sutannie, wzór ubóstwa i uczynności, wspomagający niemal wszystkich potrzebujących wsparcia duchowego, a najczęściej zwykłej ludzkiej życzliwości. Nic dla siebie, wszystko dla innych.

O starym księdzu Tadeuszu Marekowskim już tylko wspomnę, bo to temat na dłuższą opowieść.

Natomiast nie mogę żałować miejsca dla dwóch jeszcze wyjątkowych i niezwykle ważnych w moim życiu kapłanów. Jednym z nich był ksiądz biskup Jan Pietraszko, „Wujek”, opiekun i wychowawca „Rodzinki”, czyli Akademickiego Duszpasterstwa przy Kościele św. Anny w Krakowie.

Za to kilka ważnych rozmów odbyłem z kapłanem gliwickim, redemptorystą, o. Janem Siemińskim, opiekunem Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy Kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Ojciec Siemiński był dla nas,

ludzi „Solidarności”, źródłem nadziei i przykładem chrześcijańskiego sprzeciwu wobec zła.

Dziś o. Jan Siemiński ma swoją w Gliwicach ulicę, która prowadzi do Kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego. Jego Kościoła.

Aleksander Chłopek

Całość na:

<https://www.salon24.pl/u/1312eksa46/1174245,duchowni-w-moim-zyciu-niezłomni,2>

Migracja

W związku z próbami masowego, przygotowanego nielegalnego przekraczania granicy z Białorusią nasuwa się mi kilka refleksji.

Podczas ostatniej pielgrzymki do Polski Ojciec Święty Franciszek nie zachęcał Polaków, aby przyjmowali emigrantów.

Nieraz w telewizji czy w radiu słyszałem, jak ks. prof. Waldemar Cisko mówił, że najbardziej efektywna jest pomoc potencjalnym uchodźcom w miejscu ich pozostawiania. Jest to najbardziej ekonomiczne, korzystne ze względów rodzinnych, socjologicznych i religijnych.

Podczas pobytu w Brukseli w ramach konferencji związków zawodowych Eurocadres (tzw. białe kołnierzyki) miałem okazję brać w dyskusji na temat migracji zarobkowej. Byłem jednym z dwóch reprezentantów NSZZ Solidarność z Polski (drugim był kolega z Radomia). Pamiętam, co powiedział Grek z Cypru, starszy pan; jak ktoś mi mówi o migracji to przygotowuję strzelbę. Z kolei młode Włoszki powiedziały, że mogą wyjechać, nawet na kilka miesięcy, ale po to, aby się czegoś nauczyć i powrócić do swojego kraju, do rodzin i wykorzystywać nabyte umiejętności u siebie.

Warto przeczytać artykuły z związane z migracją, sytuacją na granicy polsko-białoruskiej, działaniach Kościoła w Potrzebie choćby w „Gościu Niedzielnym” i w tygodniku „Sieci”. We wrześniowym „Kurierze Wnet” na str. 3 ukazał się artykuł Jana Bogatko „Handlarze niewolników”, z którego przytoczę pierwsze zdanie: Operacja służb Republiki Białoruskiej, mająca na celu destabilizację Unii Europejskiej eksportem tzw. uchodźców, wskazała na agentury, ukrywające się np. w Polsce jako „fundacje” czy „opozycyjni działacze praw człowieka”.

I na koniec chciałbym przytoczyć słowa Ojca Świętego Benedykta XVI, które podał ksiądz wygłaszający homilię w Radiu Maryja 11 października 2021 r. około godz. 7.20: przed prawem do migrowania jest prawo do niemigrowa-

nia, tzn. prawo do takiego życia, aby nikt nie musiał migrować.

Gliwice, 13 X 2021

Stanisław Waluś

Szczury się uczą

Historia ewolucji świata żywego pokazuje, że sukces osiągały te grupy organizmów, które w jakiś sposób potrafiły wykorzystywać popełniane błędy. Początkowo działało się to na zasadzie fizycznej eliminacji mutacji negatywnych i promowania pozytywnych poprzez sukces rozrodczy. U wyższych kręgowców pojawił się proces uczenia się na błędach własnych a nawet cudzych. I tak na przykład szczury nie ruszą zatrutego pokarmu jeśli choć jeden z nich się otruje. Teoretycznie ludzie powinni byli doprowadzić ten proces do perfekcji a jednak tak nie jest. Takie zjawiska jak pycha, zadufanie we własne siły a najczęściej zwykła chciwość powodują, że bardzo często z dawniejszych błędów nie wyciąga się żadnych wniosków. I dotyczy to nie tylko pojedynczych ludzi ale także całego ekosystemu politycznego. Wspominałem już kiedyś o tym, że gdyby w 1917 roku rząd rosyjski wyciągnął wnioski z bezczynności króla Ludwika XVI wobec rewolucji i przynajmniej uzbroił junkrów broniących Pałacu Zimowego to bolszewicki pucz, który później szumnie nazwano Wielką Rewolucją Październikową skończyłby się tego dnia, którego się zaczął i zaoszczędzono by ludzkości gigantycznych cierpień. Następny przykład: Francuzi dwa razy dali się nabrać na ten sam numer Niemcom i zarówno w 1914 jak w 1940 roku nie byli przygotowani na pogwałcenie neutralności Belgii i z tego kierunku zostali zaatakowani. Takie przykłady można by mnożyć. Najnowszy z tej serii prezentują politycy Unii Europejskiej. Nic nie dało im do myślenia odrzucenie przez narody tzw. „konstytucji europejskiej” ani nawet porzucenie Unii przez Wielką Brytanię. Dalej próbują w sposób pozaprawny forsować ideę federacyjnego państwa europejskiego próbując zawłaszczać coraz to nowe obszary suwerenności państw unijnych. Taka niezdolność do uczenia się na błędach może doprowadzić do rozpadu Unii bo widać, że coraz więcej ludzi ma tego dość. Jak widać, szczury się uczą a eurokraci niekoniecznie. Nawet do spacyfikowania niepokornej Polski wyznaczono Tuska, zapominając, że jedyne co mu kiedyś wyszło, to Wielka Brytania z UE. Ale z tego akurat powinniśmy się cieszyć.

13.10.2021 *Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com*

Nie zabijaj

UE dla USA

Parlament Europejski zajmuje się już nie tylko produkcją rezolucji przeciw Polsce, a w walce o „prawo człowieka do aborcji” i inne wynaturzenia nie ogranicza się do terenu Unii. Oto większość europarlamentarzystów (381 za, 253 przeciw i 35 wstrzymujących się) uchwaliła rezolucję przeciw... stanowi Teksas. Deputowani potępiłi uchwalenie stanowej ustawy zakazującej aborcji po szóstym tygodniu ciąży i wykryciu bicia serca dziecka. Wezwali Stany Zjednoczone do uchwalenia ustawy „O ochronie zdrowia kobiet”, która miałaby federalną ochronę prawną „dla powszechnej realizacji praw kobiet do zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego”. Czyli do zabijania dzieci. (...)

Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr 42, rok XCVIII, 24 X 2021, s. 39

Zwycięstwo obrońców życia

Kongres Salwadoru zdecydowaną większością głosów (73 do 11) przegłosował utrzymanie całkowitego zakazu aborcji w tym kraju.

Obowiązujące obecnie prawo, uchwalone w roku 1988, nie dopuszcza żadnych wyjątków w tej sprawie. Od tamtego czasu próbowano je zmienić trzykrotnie, jednak za każdym razem bezskutecznie. Do ostatniej próby doszło 20 października – po tym jak miesiąc wcześniej kilka organizacji feministycznych zaapelowało do kongresmenów, aby przyjęli nową ustawę dopuszczającą legalność aborcji w trzech przypadkach: gwałtu, poważnych wad rozwojowych dziecka w wieku prenatalnym oraz zagrożenia zdrowia matki. Ich postulat został jednak odrzucony. (...)

Grzegorz Górny, Sieci, nr 44 (466), 2-7 XI 2021, s. 11

Orędzie na uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Wchodzimy w tych dniach w szczególny moment duchowego doświadczenia. (...)

Jesteśmy dzisiaj w szczecińskiej katedrze, świątyni podnoszonej w gruzów i wojennych zniszczeń dopiero w latach siedemdziesiątych. Ta świątynia też jest cmentarzem. (...)

Tu wołamy do Boga o miłosierdzie nie tylko dla ofiar, ale także sprawców ludzkiego cierpienia. Przywołujemy też ofiary Katynia, innych miejsc kaźni polskich patriotów oraz ofiary Smoleńska.

Ze szczególnym smutkiem zatrzymujemy się przy grobach i mogiłach dziecięcych, także dzieci zmarłych przed narodzeniem. Im nie było da-

ne doczekać narodzin, pocałunku mamy, błogosławieństwa taty, dotknięcia wody chrztu świętego. Przy nich robimy sobie wszyscy dodatkowy rachunek sumienia: czy można było uczynić coś więcej dla ochrony ich życia. Ale z najgłębszym smutkiem, a nawet pewnym przerażeniem zatrzymujemy się w tych dniach z modlitwą o miłosierdzie Boże przy mogiłach, także tych symbolicznych, dzieci, które żyły, ale zostały zamordowane przed narodzeniem. To są ofiary aborcji. Wiele jeszcze musimy się modlić i pokutować, aby zakończyło się na polskiej ziemi i pośród narodów świata zabijanie nienarodzonych traktowane jako sposób rozwiązywania doraźnych problemów osobistych lub rodzinnych.

Pytamy, skąd aż tyle złej woli u dorosłych i skądinąd wykształconych ludzi, że przewrotnie ciągle mówią o prawie do zabijania dziecka przed jego narodzeniem. Przecież nikt z ludzi nie ma takiego prawa. Każdy człowiek jest darem samego Boga od poczęcia aż po naturalną śmierć, a poprzez dobre życie ziemskie także po swojej śmierci jest błogosławieństwem. (...)

*Ksiądz abp Andrzej Dzięga
metropolita szczecińsko-kamieński
Nasz Dziennik, nr 254 (7216), 2 XI 2021, s. 2*

In vitro

Dofinansowanie do naprotechnologii

Członkowie Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży złożyli w Kancelarii Rady Miejskiej w Tarnowie dokumenty związane z powołaniem komitetu obywatelskiego oraz projekt uchwały przyznającej mieszkańcom Tarnowa dofinansowanie leczenia przyczyn niepłodności metodą naprotechnologii.

Idziemy, nr 42 (833), 17 X 2021, s. 14

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Rewolucja marksistowska w ONZ

Organizacja Narodów Zjednoczonych domaga się, by sprzeciwianie się realizacji ideologii lgbt było karane. Przemoc instytucjonalna ze strony środowisk gender postępuje. Pod koniec września 2021 r. António Guterres, sekretarz generalny ONZ, przekazał do Zgromadzenia Ogólnego raport, w którym wzywa do walki z osobami i instytucjami, które nie akceptują teorii rodziny promowanej przez środowiska lgbt. (...)

W raporcie wprost został zaatakowany Kościół katolicki – a w szczególności doktryna Stolicy Apostolskiej o małżeństwie i rodzinie. (...)

*Rafał Stefaniuk, Nasz Dziennik, nr 243 (7205),
19 X 2021, s. 7*

Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

<http://www.niedlagender.pl/>

<http://www.frona.pl/a/gender-historia-i-polityka,54149.html>

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Ekumeniczna uroczystość



Pamięci

Dzieci Nienarodzonych

Ekumeniczna uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Utraconego odbędzie się w Kościele św. Małgorzaty w Bielsku-Białej przy ul. Karpackiej (w Kamienicy) w dniu 15 października 2021 roku o godzinie 15.30.

Koronka do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00 w kościele. Po mszy św. ok. 16.15 przy grobie Dzieci Nienarodzonych na Cmentarzu Komunalnym nastąpi pochowanie urn z prochami dzieci nienarodzonych.

(Szczegóły uroczystości na stronie www.zielen.ig.pl)

o czym zawiadamia

Zarząd Cmentarzy Komunalnych
w Bielsku-Białej

*Informacja w gablotce przy kościele Opatrzności
Bożej w Bielsku-Białej – zdjęcie 10 X 2021 –
Stanisław Waluś.*

Papież spotkał się z przedstawicielami niemieckich luteran

Papież Franciszek przyjął dziś w Watykanie około pięciuset członków młodzieżowej ekumenicznej pielgrzymki z Niemiec, która przybyła pod hasłem „Razem lepiej”. To już kolejna edycja tego wydarzenia. (...)

Pielgrzymi przywitani Ojca Świętego śpiewem. Franciszek zaznaczył, że muzyka zbliża ludzi, a w chórze nikt nie jest sam. Zauważył, że tylko śpiewając razem, można zrozumieć, jak ważne jest słuchanie innych. (...)

<https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2021-10/papiez-spotkal-sie-z-przedstawicielami-niemieckich-lute->

[ran.html?utm_source=newsletter&utm_medium=email&utm_campaign=NewsletterVN-PL](https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2021-10/papiez-spotkal-sie-z-przedstawicielami-niemieckich-lute-ran.html?utm_source=newsletter&utm_medium=email&utm_campaign=NewsletterVN-PL)

Biuletyn Radia Watykańskiego 25 X 2021.

List do brata

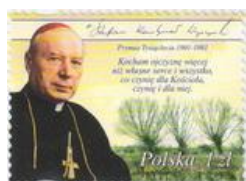
Papież Franciszek napisał bardzo osobisty list do Bartłomieja I z okazji 30. rocznicy jego wyboru na patriarchę Konstantynopola. (...)

Bartłomiej jest pierwszym od 1054 roku duchownym przywódcą prawosławia, który wziął udział w inauguracji pontyfikatu Biskupa Rzymu. (...)

Marcin Jakimowicz, Gość Niedzielny, nr 43, rok XCVIII, 31 X 2021, s. 7

Jestem katolikiem i Polakiem

- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary w polskich sklepach



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

Kocham ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię i dla niej.

Pod powyższym tytułem i znaczkem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część LVIII

Bojkotuję Lewiatana

Zdziwiło mnie ogłoszenie na sklepie wielkopowierzchniowym Lewiatan w Bielsku-Białej Lipniku. Nie rozumiałem o co chodzi, więc zrobiłem zdjęcie drzwi tego sklepu. Było to w piątek 15 października 2021 r., jak szedłem na przystanek autobusowy.



LEWIATAN Twój dobry sąsiad! JESTEŚMY OTWARTY DLA CIEBIE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Czekając potem na przystanku na autobus zapytałem babcię czteroletniego wnuka, co może oznaczać „Jesteśmy otwarci dla ciebie w każdą niedzielę”. Pani ta odpowiedziała mi, że załatwili sobie, że mogą otworzyć sklep w każdą niedzielę. Podobnie sklep wielkopowierzchniowy Biedronka miał na drzwiach informację, że jest otwarty w każdy dzień tygodnia – z podaniem godzin. Jak się dowiedziałem w sklepie wielkopowierzchniowym Społem, jest on otwarty w niedziele, ale tylko handlowe.

Sklep Lewiatan jest najbliżej mojego domu, w Biedronce nigdy nie byłem (ze względów patriotycznych), najczęściej chodzę do Społem. Postanowiłem, że tak długo, jak Lewiatan będzie otwarty w każdą niedzielę, moja noga tam nie postanie.

Stanisław Waluś

Mniej handlu w niedzielę

Prezydent podpisał nowelizację ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta. Zmiany pozwolą na otwarcie w niehandlowe niedziele sklepów świadczących usługi pocztowe, pod warunkiem, że przychody z „działalności pocztowej” przekroczą 40 proc. przychodów danej placówki (sklepu). (...)

Idziemy, nr 44 (835), 31 X 2021, s. 16

Wybrał Stanisław Waluś

Nasze Rocznice

Grudzień 2021

435 lat temu (12 grudnia 1586 r.) w Grodnie zmarł król Polski Stefan Batory.

190 lat temu (23 grudnia 1831 r.) w Ustianowie na Litwie zmarła z wycieńczenia Emilia Plater, dowódczyni oddziału powstańczego.

105 lat temu (25 grudnia 1916 r.) zmarł w Krakowie Adam Chmielewski, uczestnik powstania

styczniowego, wybitny artysta malarz, a od 1887 r. Brat Albert. Ogłoszony błogosławionym podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach – 23 czerwca 1983 r. i świętym 12 listopada 1989 r. w Rzymie przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

80 lat temu (2 grudnia 1941 r.) w Warszawie zmarł na atak serca marszałek Edward Śmigły-Rydz. W ścisłej tajemnicy opuścił on Rumunię, gdzie był internowany, i przybył do Warszawy, aby włączyć się do walki podziemnej. Został pochowany na Powązkach pod nazwiskiem Adam Zawisza.

80 lat temu (7 grudnia 1941 r.) Japończycy bez wypowiedzenia wojny zaatakowali bazę wojskową Amerykanów w Pearl Harbour.

65 lat temu (8 grudnia 1956 r.) po 17 latach przerwy (od 1939 r.) zaczął się ponownie ukazywać, popularny przed wojną poznański *Przewodnik Katolicki*.

65 lat temu (28 grudnia 1956 r.) w warunkach chwilowej popaździernikowej odwilży Sąd Najwyższy uchylił wyrok w sprawie biskupa Czesława Kaczmarka. Decyzję swoją Sąd uzasadnił tym, że w czasie śledztwa prokurator Zarakowski (do dzisiaj nie został ukarany) stosował „niedozwolone” (tzn. brutalne) środki. Rewizji procesu żądał Prymas Wyszyński. Był to jeden z jego warunków powrotu z Komańczy do Warszawy.

55 lat temu (13 grudnia 1966 r.) w Stanach Zjednoczonych zmarł Stanisław Mikołajczyk, działacz ludowy, premier polskiego rządu w Londynie.

40 lat temu (13 grudnia 1981 r.) w Polsce został wprowadzony stan wojenny.

40 lat temu (27 grudnia 1981 r.) w Rzymie z udziałem Ojca Świętego rozpoczęło się Europejskie Spotkanie Młodych, zainicjowane przez Brata Rogera z Taizé.

Wybrała Barbara Kwaśnik

W listopadzie 2021 r. pamiętamy:

Narodowe Święto Niepodległości – 11 XI
Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – 21 XI

W grudniu 2022 r. pamiętamy:

Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego – 13 XII

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2021

Listopad: Intencja powszechna – Osoby cierpiące na depresję

Módlmy się, aby osoby cierpiące na depresję albo burnout (wypalenie zawodowe) znajdowały u wszystkich wsparcie i światło, otwierające na życie.

Grudzień: Intencja ewangelizacyjna – Katecheci
Módlmy się za katechetów, powołanych do głoszenia Słowa Bożego, aby byli jego odważnymi i kreatywnymi świadkami z mocą Ducha Świętego.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Ogólnopolska pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę

Data: 20 listopada 2021. Pielgrzymka rozpocznie się Mszą św. pod przewodnictwem ks. bp. Wiesława Meringa o godz. 9.30 w Kaplicy Cudownego Obrazu, a zakończy się wyborem nowego kierownictwa Porozumienia Klubów. Koszt przejazdu autokarem – 35 zł/os.

Zapisy w każdy wtorek. Katowice, parafia Tyśiąclecie Dolne, salka nr 2 w godz. 17-18. Tel. 697684666 lub 32/2544060 – Jan Mikos lub Andrzej Perkosz – tel. 601463754.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/informacje-porozumienia-klubow-inteligencji-katolickiej>

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2020 roku.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2021 do 30 kwietnia 2022 r.

Spotkanie Sekcji Nauka-Wiara

Środa 17 listopada 2021 godz. 18.00

Ks. dr Marek Spyra "Inteligencja Polska między Ewangelią i postępem – doświadczenie Lasek pod Warszawą"

Dom parafialny oo. Oblatów, Katowice – Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12, wejście od podwórza, sala na parterze.

Dyżury w siedzibie KIK zawieszone do odwołania.

Biblioteka KIK zawieszona do odwołania.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach zawieszone do odwołania.

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

*Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają
a człowiek odczuwa Bożą obecność.*

Kruja – historyczna stolica Albanii

Do Albanii jedziemy z Czarnogóry przez przejście graniczne Sukobin-Muriqan. Najpierw przechodzimy przez kontrolę czarnogórską, a potem kontrolę albańską. Do Kruji mamy nieco ponad 90 km. Kierujemy się w stronę Szkodry, miasta liczącego 114 tys. mieszkańców. Na wzgórzu widzimy zamek Rozafy, znany z bohaterskiej obrony przeciw Turkom osmańskich atakujących Szkodzę w latach 1478-1479.



Twierdza Rozafa leży na wysokości 120 m n.p.m., a zaczęto ją budować ok. 4 tys. lat temu.

Północnozachodnią część Albanii zamieszkują głównie katolicy, którzy w archidiecezji Szkodra-Pult i diecezji Lezha stanowią ponad 70% ogółu mieszkańców. W całym kraju żyje 10% katolików. Jadąc w kierunku Kruji widzimy katolickie kościoły w mijanych miejscowościach.



Kościół katolicki w Ashtë.

Katolicyzm przetrwał mimo tego, że w 1967 roku Albania została ogłoszona ateistycznym państwem. Władze zabroniły wyznawania jakiegokolwiek religii i przejęły wszystkie świątynie. Wielu katolików było torturowanych, wielu zo-

stało zamordowanych. 28 kwietnia 2016 r. papież Franciszek ogłosił 38 błogosławionych albańskich męczenników okresu komunizmu, zamordowanych w latach 1945–1974. Prześladowania dotknęły też wyznawców innych religii.

Albańczycy uważają się za potomków Ilirów, którzy na przełomie II/Iw. przed Chr. zostali podbici przez Rzymian.



Forteca Lezha. Budowano ją od VI do XVIII w.



Most na rzece Drin koło Lezha. Rzeka Drin ma 285 km długości i wpada do Adriatyku. Lezha była zasiedlona od czasów ilirskich, od ok. VIII w. przed Chr.



Kruja. Stary Bazar i meczet Muratbeu z 1533 r. Meczet zamknięto podczas komunistycznej dyktatury, a minaret zburzono. Ponownie otwarto meczet w 1991 r.

Bazar rozłożył się wzdłuż wąskiej ulicy od hotelu „Panorama” do zamku. Na bazarze można kupić wiele miejscowych wyrobów.



Kruja. Stary Bazar. Lalka reklamuje miejscowe tkaniny.

Bohaterem narodowym Albanii jest Jerzy Kastriot Skanderbeg (1405/Kruja/ – 1468/Lezha/). Jego ojciec oddał syna jako zakładnika sułtanowi Imperium Osmańskiego. Po ukończeniu szkoły wojskowej w Azji Mniejszej walczył przeciw chrześcijańskim Serbom i Węgrom dochodząc do stopnia generała. W 1444 r. przeciwstawił się sułtanowi powołując antyosmańską Ligę w Lezhy uzyskując pomoc papieża. Skanderbeg odniósł szereg zwycięstw nad wojskami sułtana. Zmarł na febrę w 1468 r. 11 lat później padła Szkodra, ostatnia forteca albańska. Feudalowie stopniowo przechodzili na islam zachowując swoje dobra i przywileje.



Pomnik Jerzego Kastrioty Skanderbega w Kruji.



Kruja. Muzeum Skanderbega w twierdzy górującej nad miastem. W twierdzy jest też muzeum etnograficzne.



Kruja. Wieża strażnicza na zamku w twierdzy Kruji. Zarys murów kościoła z XV w. zbudowanego na ruinach wcześniejszego kościoła. Skanderbeg trzy razy obronił Kruję.



Góry Mali i Skënderbeut w okolicy Kruji.



Fushë-Kruja. Pomnik George W. Busha, który odwiedził Albanię w 2007 r.



Scolymus hispanicus z rodziny astrowatych. Twierdza Kruja.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski na podstawie wycieczki B.T. Level z Piekar Śl. w IX 2021 r.



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś – redaktor odpowiedzialny i prowadzący (s.walus@data.pl).

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 130 egz.